



TYGODNIK SALWATORSKI

9.08.2015 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 32 (1077) ● Rok 22

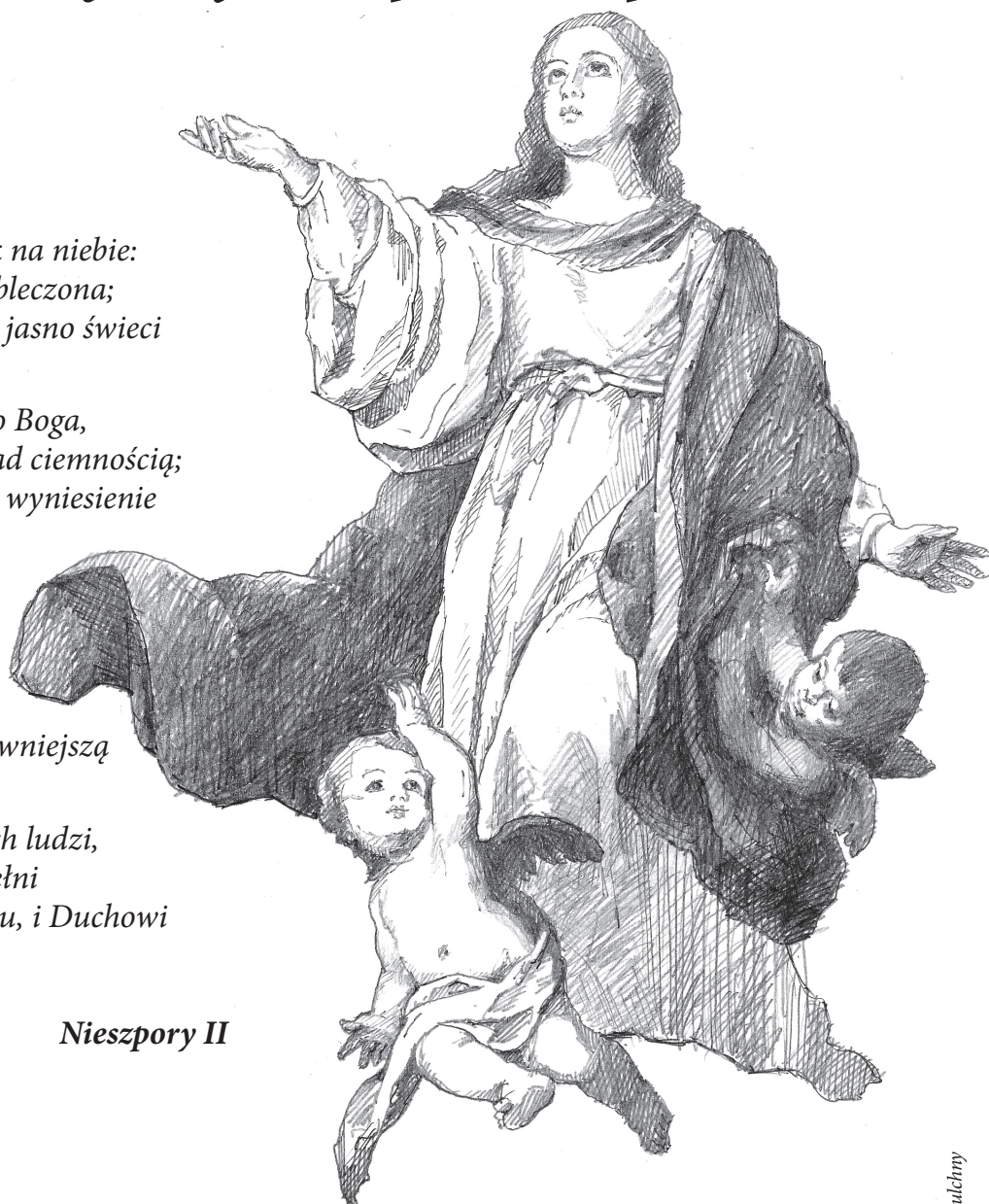
ROK 2015 ROKIEM ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

HYMN

- 1 Dzisiaj zabłysnął wielki znak na niebie:
Święta Niewiasta w słońce obleczona;
Gwiazdy Ją wieńczą, księżyc jasno świeci
Pod Jej stopami.
- 2 Matko Dziewico, Rodzicielko Boga,
W Tobie zwycięża światło nad ciemnością;
W dniu tym wielbimy Twoje wyniesienie
Nad wszechświat cały.
- 3 Pierwsza po Synu weszłaś
w bramy nieba
Z duszą i ciałem
jaśniejącym łaską;
Odtąd się stałaś drogą najpewniejszą
Do domu Boga.
- 4 Synu Maryi, Bracie wszystkich ludzi,
Ty, coś zmartwychwstał w pełni
człowieczeństwa, Tobie i Ojcu, i Duchowi
prawdy
Niech będzie chwała. Amen.

Nieszpory II



rys. Jerzy Pulchny

**W numerze:
• MARYJNY SIERPIEŃ •**

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

Red. nacz.: ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Barbara i Andrzej Skrzyńscy

Stale współpracują:

ks. Krzysztof Biros,
Felicja Niedzielska, Łukasz Strutyński,
Magdalena Łasak-Strutyńska

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
(administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

*Tygodnik można zaprenumerować
w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.*

*Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynne
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Krzysztof[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Ryszard[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz	nieczynne
niedziela	ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz	nieczynne

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:
6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - 2. i 4. niedziela miesiąca - od maja do października, a
od listopada do kwietnia w każdą niedzielę.

Kaplica św. Małgorzaty:

11:15 - od maja do października - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - od Wielkanocy do Wszystkich Świętych

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:
6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania
nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo
odmowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Na początku...

Drodzy czytelnicy Tygodnika!

Sierpień obfituje w święta maryjne. Czczymy w tym miesiącu Matkę Boską jako Królową, Królową Aniołów, Śnieżną, Kalwaryjską, Częstochowską. Najważniejsze z nich świętujemy 15 sierpnia. Jest to dzień szczególny, uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Obchodzono ją w Jerozolimie na podstawie tradycji apostoelskiej już w V wieku. W Polsce ten kult musiał istnieć w średniowieczu, skoro zbudowano okazałą świątynię na rynku w Krakowie pod takim wezwaniem i ozdobiono wspaniałym ołtarzem Wita Stwosza.

W tym dniu wielbimy wyniesienie Matki Bożej „nad wszechświat cały”. Kościół oficjalnie ogłosił jednak ten dogmat dopiero niespełna 65 lat temu. W książce „Tajemnice Jana Pawła II” Antonio Socci cytuje świadectwo Piusa XII, który opisuje jak w 1950 roku doświadczył czegoś niezwykłego. Mógł patrzeć prosto w słońce o czwartej popołudniu nie czując żadnego dyskomfortu. „To samo zjawisko powtórzyło się następnego dnia, 31 października, a potem 1 listopada, w dzień ogłoszenia dogmatu Wniebowzięcia, i jeszcze 8 listopada, w oktawę uroczystości, a później już nigdy więcej.” Papież zinterpretował ten znak „jako aprobatę nieba dla ogłoszenia dogmatu maryjnego.”(s.88-89)

Jest to dzień niezwykły, w którym Maryja zabiera do nieba wielu swoich wielkich czcicieli. W książce „Błogosławiona Bronisława” o. Joachim Bar przytacza relację naszej patronki. W dniu Wniebowzięcia Przenajśw. Panny, w którym zmarł św. Jacek, pogrążona w modlitwie widziała wielką jasność nad kościołem dominikanów w Krakowie „z nieba zstępującą, w której wielka liczba aniołów już w niebo wstępowała z weselem, za którymi postępowała Panna najurodziwsza, prowadząc w bardzo kosztownym habicie brata zakonu kaznodziejskiego.” Wtenczas „rzekła do Panny, którą widziała wspaniałą: Kto jesteś o Pani? która odpowiedziała: Ja powiadam, jestem Matką Miłosierdzia, prowadzę brata zakonu kaznodziejskiego Jacka, który tu ze mną jest, do królestwa chwały. To powiedziawszy, Matka Miłosierdzia zaczęła śpiewać: Wstąpię na górę Myrry do wzgórz Libanu. I z postępującymi aniołami, ze św. Jackiem wśród światła niebieskiego, weszli do Ojczyzny jasności wiecznej.”(s. 30)

W tym dniu wspominamy również „cud nad Wisłą”, kiedy Maryja Wniebowzięta ocaliła naród, którego sama zapragnęła być Królową. Pisaliśmy o tym w tegorocznym 18. nr Tygodnika. Matka Boża zapytała w widzeniu włoskiego jezuitę, o. Mancinelli: „A czemu mnie Królową Polski nie zowiesz? Ja to królestwo wielce umiłowałam i wielkie rzeczy dlań zamierzam, ponieważ osobiłwą miłością ku Mnie pałają jego synowie. Jestem Królową Polski. Jestem matką tego narodu, który jest mi bardzo drogi”. Życzenie Matki Najświętszej spełniło się 1 kwietnia 1656 r. W Katedrze Lwowskiej król Jan Kazimierz w sposób oficjalny ślubował przed wizerunkiem Matki Bożej Łaskawej: „Wielka Boga-Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico! Ja Jan Kazimierz [...] do przenajświętszych stóp Twoich upadłszy, Ciebie za Patronkę moją i za Królowę państw moich obieram i siebie, i Królestwo moje Polskie, Wielkie Księstwo Litewskie, Ruskie, Pruskie, Mazowieckie, Żmudzkie, Inflanckie i Czernihowskie, i wszystek lud Twojej szczególnej opiece i obronie polecam”.

15 sierpnia Matka Boska w sposób cudowny ocaliła nie tylko swoją umiłowaną Polskę, ale i całą Europę, której flaga ma teraz na Jej cześć dwa nacie gwiazd. Mieczysław Pruszyński w książce „Dramat Piłsudskiego. Wojna 1920” pisze, że przed drugą wojną światową u naszych sąsiadów popularna była piosenka „Rassija, Rassija, Rassija maja, takaja mała Polska a pabiedila tiebia”, która doprowadzała Stalina do pasji. (s. 17)

Redaktor prowadzący - Jan Deskur

Niepokalanie Poczęta Dziewica Maryja, Matka Boża z duszą i ciałem do nieba została wzięta.

Papież Pius XII, 1 listopada 1950 roku, ogłosił dogmatem prawdę, która od wieków była już treścią wiary chrześcijan. Dla pierwszych chrześcijan było czymś oczywistym, że ciało, w którym Bóg stał się człowiekiem nie uległo rozkładowi w grobie, lecz zostało wyniesione po zakończeniu ziemskiego życia Maryji do nieba. Było to naturalną konsekwencją zjednoczenia Maryji z Jej Synem, tak w czasie życia wypełnionego często boleścią i udręką, jak i w czasie zejścia z tego świata.

Żyjący w VI wieku św. Grzegorz z Tours, w napisanym przez siebie apokryfie, tak relacjonuje przekaz tradycji o odejściu Maryji: „Gdy wypełniwszy bieg życia ziemskiego, Najświętsza Maryja Panna miała zejść z tego świata, zebrali się w Jej domu wszyscy Apostołowie ze wszystkich krańców świata. Dowiedziawszy się o Jej niedalekim zejściu, czuwali razem z Nią. A oto Pan Jezus przyszedł z aniołami swymi i biorąc duszę Jej dał ją Michałowi Archaniołowi i odszedł. Natychmiast, lecz już po nadejściu brzasku dnia, Apostołowie wzięli ciało z łoża i umieścili je w grobie. Strzegli go czekając na przyjście Pana. I znowu stanął przy nich Pan, i rozkazał święte ciało na obłoku przenieść do raju, gdzie połączywszy się z duszą, teraz wraz z wybranymi zażywa radości dóbr wiecznych bez końca”. Wydarzenie to miało miejsce około roku 52 i było czczone w kościele pierwszych chrześcijan pod nazwą Zaśnięcia Maryji.

Tytuł Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny znajdujemy w zapisach z czasów papieża Hadriana I (772 -795), zaś papież Leon IV (847 – 855) polecił obchodzić uroczystość Wniebowzięcia Świętej Bożej Rodzicielki. Święto poprzedzała wigilia, a po nim trwały błagalne nabożeństwa oktawy uroczystości. Te liturgiczne obchody wyrażały wiarę ludu w to, że ciało NMP nie uległo rozkładowi, ale doświadczyła Ona tryumfu nad śmiercią na wzór swego syna Jezusa Chrystusa. Prawda ta ukazana jest na przestrzeni wieków w nauce Kościoła jako zgodna z prawdą objawioną. Nie będę tutaj analizował całej treści nauczania Ojców i Doktorów Kościoła w tym temacie, ale przedstawię tylko wybrane świadectwa dla zilustrowania zachodzącego procesu wiary.

Z nauki biblijnej warto wspomnieć starotestamentowy obraz Arki Przymierza, zrobionej z niepsującego się drewna i umieszczonej w świątyni, który miał być symbolem przyczystego ciała Dziewicy Maryji, nieskażonego grobem i wyniesionego do chwały nieba. Z Nowego Testamentu często analizowano pozdrowienie Archanioła Gabriela: „Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami”, widząc we Wniebowzięciu ich wypełnienie.

Wielu spośród świętych głosiło w swych kazaniach prawdę o Wniebowzięciu Matki Bożej. Św. Jan Damasceński nauczał, że ta, która zrodziła Syna Bożego i z Nim współcierpiała, posiadała to, co do Niego należy i odbiera cześć od całego stworzenia. Św. Antoni Padewski akcentował fakt, że

to Chrystus wyniósł do najwyższej chwały swą najmilszą Matkę. Św. Albert Wielki wskazywał niebo ponad chórami aniołów jako miejsce, do którego z duszą i ciałem została wzięta Maryja. Dla św. Bernarda ze Sieny nie do pomyślenia było, by Królowa Nieba, Maryja, miała być oddzielona od Króla Nieba Chrystusa Syna Bożego. Św. Franciszek Salezy ukazuje wielką synowską miłość Chrystusa jako powód wyniesienia Maryji do chwały nieba.

Od wieków więc trwa przekonanie Kościoła o cielesnym Wniebowzięciu Tej, którą Bóg w chwili poczęcia obdarzył łaską Niepokalanego Poczęcia. Dlatego też papież Pius XII 1 maja 1946 roku wysłał list do wszystkich biskupów Kościoła z zapytaniem, czy cielesne Wniebowzięcie Najświętszej Dziewicy może być ogłoszone dogmatem wiary, a Oni odpowiedzieli twierdząco. W konstytucji Apostolskiej „Mundificentissimus Deus” („Nieskończenie hojny Bóg”), Pius XII powołując się na jednomyślność wiernych, teologów i biskupów ogłosił, że Bóg obdarzył Maryję szczególnym przywilejem Niepokalanego Poczęcia, czego konsekwencją jest fakt wyniesienia Jej do nieba z duszą i ciałem bez konieczności oczekiwania zmartwychwstania ciał na końcu świata. Maryja została przez Boga wybrana, by w zjednoczeniu z Chrystusem podjąć walkę z piekielnym wrogiem, walkę, która zakończyła się zwycięstwem nad grzechem i śmiercią. *Dla tej przyczyny dostojna Matka Boga „jednym i tym samym aktem Bożej woli”, złączona odwiecznie w tajemniczy sposób z Jezusem Chrystusem, niepokalana w Swym poczęciu, w Boskim Swym macierzyństwie nienaruszona dziewica, wielkodusznie współdziałająca z Boskim Odkupicielem, który odniósł pełny triumf nad grzechem i jego następstwami, osiągnęła wreszcie to jak gdyby najwyższe uwieńczenie swoich przywilejów przez to, że zachowana została od skażenia grobowego i tak jak Syn Jej, zwyciężywszy śmierć, z ciałem i duszą wzięta została do niebieskiej chwały, gdzie ma jaśnieć jako Królowa po prawicy tegoż Syna swojego, nieśmiertelnego Króla wieków (Mundificentissimus Deus)*

We wspomnianej wyżej konstytucji Ojciec Święty pisze: *Wszystkie (...)dowody i rozważania Ojców Kościoła i teologów, opierają się jako na ostatecznym fundamencie, na Piśmie świętym. Ono stawia nam niejako przed oczy Matkę Bożą najściślej złączoną z Boskim Synem, dzielącą zawsze Jego Losy. Dlatego wydaje się rzeczą wprost niemożliwą, widzieć oddzieloną od Niego po ziemskim życiu, jeśli nie duchem to przecież ciałem, Tę, która Go poczęła, porodziła, mlekiem własnym wykarmiła, na rękach piastowała i do serca swego tuliła. Zbawiciel nasz będąc Synem Maryi, nie mógł po prostu jako najdoskonalszy wzór zachowywania Bożego Prawa obok Ojca Przedwiecznego nie czcić także Swej umiłowanej Matki. A ponieważ mógł Ją ozdobić tak wielkim zaszczytem, jakim jest zachowanie wolną od skażenia grobowego, należy wierzyć, że naprawdę tak uczynił.*

Mając na uwadze nie tylko duchowy pożytek wiernych i umocnienie wiary ale widząc w rozważaniu i naśladowaniu życia Maryji oręż chrześcijan na trudne czasy zepsucia obyczajów, Pius XII ogłosił:

Dlatego zaniósłszy do Boga wielokrotne korne błaganie i wezwawszy światła Ducha Prawdy, ku chwale Boga Wszechmogącego, który szczególną Swą łaskawością obdarzył Maryję Dziewicę, na cześć Syna Jego, nieśmiertelnego Króla wieków oraz Zwycięzcy grzechu i śmierci, dla powiększenia chwały dostojnej Matki tegoż Syna, dla radości i wesele całego Kościoła, powagą, Pana Naszego Jezusa Chrystusa, świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz Naszą ogłaszamy, wyjaśniamy i określamy, jako dogmat przez Boga objawiony, ŻE NIEPOKALANA BOGARODZICA ZAWSZE DZIEWICA MARYJA, PO ZAKOŃCZENIU BIEGU ŻYCIA ZIEMSKIEGO, ZOSTAŁA Z CIAŁEM I DUSZĄ WZIĘTA DO NIEBIESKIEJ CHWAŁY.

Słowa św. Jan Pawła II niech będą zakończeniem niniejszej refleksji: *Zwróćmy się z ufnością do Tej, która «jaśnieje pośród świętych niczym słońce wśród gwiazd». Nam, pielgrzymującym przez świat i zmierzającym do chwały*

niebios, Maryja jako jaśniejąca gwiazda wskazuje drogę do ojczyzny, ku której podążamy. Upewnia nas, że dotrzemy do celu, jeżeli będziemy nieustraszeni i nieustannie poszukiwać «rzeczy z wysoka» z żywą wiarą, niezłomną nadzieją i gorliwą miłością. Nie tylko wskazuje nam drogę, ale sama nam towarzyszy i jest dla nas «niebios błogą bramą». (...) Uroczystość Wniebowzięcia niech się stanie zatem sposobnością do głębszego doświadczenia miłującej obecności Maryi. Jako znak niezawodnej i pocieszającej nadziei Maryja jest dla chrześcijan oparciem i przynagla ich, aby byli prawdziwymi uczniami Chrystusa. Niech wszyscy odczuwają Jej bliskość; niech doświadczą skuteczności Jej wstawiennictwa zwłaszcza ludzie cierpiący, chorzy i wszyscy, którzy uciekają się do Niej w chwilach trudności i próby.

Maryjo, słodka Królowo Niebios, okaż, żeś jest Matką wszystkich! «Daj więc życie czyste, drogę ścieł bezpieczną, widzieć daj Jezusa, mieć z Nim radość wieczną» (hymn z II Nieszporów o Najświętszej Maryi Pannie). Amen.

Ks. Ryszard Pływacz

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

Obchodzone 15 sierpnia Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny to jedno z najstarszych świąt maryjnych w Kościele. Dogmat o Wniebowzięciu NMP ogłosił papież Pius XII w 1950 roku.

W Kościołach wschodnich mówi się o Zaśnięciu i Odpocznieniu, Zachód wspomina o Przejęciu i Wniebowzięciu, a w Polsce o Pannie Zielnej lub Żniwnej. W całym świecie chrześcijańskim obchody związane z końcem ziemskiego życia Najświętszej Maryi Panny są najważniejszymi uroczystościami roku liturgicznego, w związku z którymi powstały liczne zwyczaje, które wrosły mocno w kulturę wielu narodów.

Niemal każdy kraj katolicki szczyci się własną specyfiką obchodów tego maryjnego święta. W Austrii co roku tysiące wiernych uczestniczy w tradycyjnych procesjach statkami na austriackich jeziorach Wörth oraz Bodeńskim. W 1954 roku do Klagenfurtu przywieziono statkiem figurę Matki Boskiej Fatimskiej. Do dziś procesja na statku po jeziorze Wörth w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – obok aspektu religijnego – jest także atrakcją turystyczną. W tym także dniu rozpoczyna się „natężony” czas pielgrzymek do największego sanktuarium maryjnego w Austrii – Mariazell, a wierni archidiecezji Salzburg modlą się w – położonym na jednej z gór otaczających miasto – sanktuarium maryjnym Maria Plain.

We włoskiej Sienie (Toskania) 15 sierpnia odbywa się święto zwane palio – wyścigi zaprzęgów konnych wokół głównego rynku. Organizuje się je na pamięt-

kę 1260 roku, gdy miasto, przeżywające wielkie nieszczęścia, oddało się w opiekę Najświętszej Maryi Pannie i zwyciężyło w walce o niezależnienie się od Florencji. Zwycięzca palio otrzymuje szarfę z wymalowanym wizerunkiem Matki Bożej.

W Hiszpanii na szczególną uwagę zasługuje „La Verbena de la Paloma” w Madrycie (procesja ulicami z wizerunkiem Matki Bożej czczonej pod wezwaniem Virgen de la Paloma) i tzw. misterium Wniebowzięcia Matki Bożej) w Elche – miejscowości położonej koło Alicante, na południu Hiszpanii. Obie te uroczystości ściągają tak pielgrzymów, jak i turystów z kraju i zagranicy.

W polskiej tradycji święto Wniebowzięcia jest znane jako święto Matki Bożej Zielnej. Zalicza się ono do najstarszych na ziemiach polskich uroczystości maryjnych, czego potwierdzeniem jest wybór Najświętszej Maryi Panny na patronkę metropolii gnieźnieńskiej w X wieku (Królowa Polski). W tradycji ludowej święto 15 sierpnia jest dziękczynieniem za zebrane plony. Tego dnia przynosi się do kościoła do poświęcenia bukiety złożone ze zbóż, warzyw, owoców, kwiatów i ziół. Wokół święta powstało w kulturze polskiej wiele zwyczajów związanych z poświęconymi w ten dzień wiankami uplecionymi ze świeżych ziół. Według starej tradycji, w bukiet przynoszony do poświęcenia w Matkę Boską Zielną wiązano siedem lub 77 różnych ziół i zbóż, później także kwiatów. (Siódemka już w Starym Testamencie była symbolem doskonałości.) Do wiązanki wplatano rumianek,



miętę, melisę, bazylię, rozmaryn, lubczyk i nasturcję. W innych regionach dodawano m.in. macierzankę, piołun, paproć, rumianek, estragon. Poświęcone wiązanki wieszano w izbach - miały chronić dom przed piorunami, a mieszkańców przed chorobami. Wierzano też, że poświęcony zestaw ziół zapewni panom szczęśliwe zamążpójście.

Obyczaj święcenia ziół w święto Wniebowzięcia znany jest także w innych krajach Europy. M. in. w Czechach (w święto Matki Boskiej zwanej tam Korzenną) w Niemczech w Nadrenii, Bawarii i Szwabii (w święto Matki Boskiej Korzennej lub Zielnej), w Estonii (w święto Matki Boskiej Żytniej). Zioła i bukiety z ziół święci się także u Ormian, na Kaukazie i na Sycylii.

Maryję nazywano Patronką plonów, a pora sierpniowa była uważana za błogosławiony czas żniw. Tradycja ludowa nadaje duże znaczenie nie tylko uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Okres od 15 sierpnia do święta Narodzenia Najświętszej Maryi Panny - 8 września - nazywany jest "kobietą trzydziestką". W tym czasie zioła kwitną najpiękniej, mają intensywny zapach i największą moc. Dlatego właśnie w tych dniach należy zbierać zioła, które - wiedząc o ich leczniczym działaniu - będą używane na poprawę zdrowia.

Święto Matki Boskiej Zielnej inspirowało poetów. I tak m.in. Jan Lechoń („Rymy częstochowskie”) pisał:

*...O! wy kwiaty mej młodości, prosto z łąki zioła,
Co na Matkę Boską Zielną znoszą do kościoła
I stawiają Częstochowskiej, by podniosła rączkę,
Nad firletkę, macierzankę i nad srebrną drzączkę,
Nad rozchodnik i lawendę, nad rutę i miętę,
Bo to wszystko przecież Boże, bo to wszystko święte
Jak stajenka betlejemka z prostym polskim bydłem.
Więc zrównane są te zioła z mirrą i kadzidłem.*

A Kazimiera Iłakowiczówna („Msza maryjna na Matkę Boską Zielną”)

*Po co te wiązki i wianki
z mięty, wrotyczu, rumianku?
Niesiemy je na znak hołdu
Maryi Pannie przed ołtarz.
„Hyzop, lawenda, jałowiec?
Wszak to potrzebne chorobie?”
Mamy je, chcemy dziewanną
Ucieszyć Maryję Pannę
Niechaj to księża poświęcą
Dzisiaj w ten dzień Wniebowzięcia.
„A tę pszenicę i jęczmień
Czy także mamy poświęcić?”
Proso też i mak, i żyto
Na coraz większą obfitość.
„Na cóż bób i rzodkiew zda się
w niebie, na rajskim popasie?”
Maryi z żyta korona,
A nam - chleb zeń upieczony.
Niechaj je księża święcą
Dzisiaj, w ten dzień Wniebowzięcia”*

W Kościele katolickim dni poprzedzające uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny są tradycyjnie okresem pielgrzymek do sanktuariów maryjnych. 15 sierpnia to dzień kulminacji licznych pielgrzymek pieszych. Największe uroczystości w dniu Wniebowzięcia NMP odbywają się na Jasnej Górze w Częstochowie. Najstarsza, bo zapoczątkowana już w 1711 roku, pielgrzymka piesza na Jasną Górę wyrusza 6 sierpnia z Warszawy. „Kraków” w tym roku idzie po raz 35. Popularność pielgrzymek nie maleje; co rok bierze w nich udział ponad 250 tys. pątników z całej Polski i z zagranicy.

Wiara w to, że Maryja została „zachowana od zepsucia grobu, aby na podobieństwo Syna, po zwycięstwie nad śmiercią, zostać wyniesioną do najwyższej chwały nieba” – widoczna jest także w pobożności ludowej. W kilku miejscach w Polsce, przed przypadającą 15 sierpnia uroczystością Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, organizowane są pogrzeby Matki Boskiej lub procesje jej Zaśnięcia. Słyną z nich m.in. Kalwaria Zebrzydowska i Pałacowska, a także Jamna.

W Polsce najbardziej znane nabożeństwo Zaśnięcia Matki Bożej, zwane „pogrzebami” odbywa się co roku w Kalwarii Zebrzydowskiej. W barwnej procesji na Drózkach Matki Bożej wędrują asysty, orkiestry i pątnicy w strojach ludowych. Zgodnie z tradycją młodzi kawalerowie i panny niosą trumienkę z figurą Maryi Zaśniętej do oddalonego o ponad 3 km kościoła Grobu Matki Bożej, gdzie zwyczajowo kończy się ta barwna procesja. Ostatnim akcentem nabożeństwa Zaśnięcia jest procesja z figurą Matki Bożej Wniebowziętej po Placu Rajskim, przed bazyliką kalwaryjską w dniu 15 sierpnia. Święty Jan Paweł II, wychowany w nawyku powierzania Maryi wszystkich trosk i kłopotów dnia codziennego, często pielgrzymował do tego miejsca - najpierw jako chłopiec, potem ksiądz, biskup, kardynał aż wreszcie jako papież. Należy wspomnieć, że stryj przyszłego Świętego Papieża - Franciszek Wojtyła - był przewodnikiem po kalwaryjskich drózkach. Najprawdopodobniej byli nimi także przodkowie Karola, właśnie ze strony ojca.

Równie znana procesja pogrzebu Matki Boskiej, gromadząca tysiące pielgrzymów z całego kraju oraz sąsiadującej Ukrainy, odbywa się podczas wielkiego odpustu w Kalwarii Pałacowskiej, zwanej Jerozolimą Wschodu i Częstochową Podkarpacia. Odprawiane są tam, złożone z 14 stacji, Dróżki Pogrzebu i Wniebowzięcia Matki Bożej. W tzw. Domku Matki Bożej, przy ozdobionej suknią i kwiatami figurze Zaśnięcia Matki Bożej śpiewają liczne chóry dziewcząt, które w ten sposób oddają hołd Maryi. Wierni w milczeniu modlą się za jej wstawiennictwo i rozważają tajemnicę śmierci jako przejścia do wieczności. Następnie w procesji ze świecami wracają do Kalwarii, po drodze rozważając tajemnicę Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Radosny pogrzeb Matki Boskiej organizowany jest też na Jamnej przez dominikanina o. Jana Górę. Przez pola i łąki przechodzi z figurą Matki Bożej procesja, w czasie której czytane są opowieści apokryficzne o ostatnich chwilach życia Matki Bożej. To niezwykle nabożeństwo przyciąga rzesze pielgrzymów. Uczestnicy tego misteryjnego pochodu zatrzymują się na modlitwę przy rozsianych na tym terenie kapliczkach.

O tym, że święto Wniebowzięcia NMP było bardzo popularne, świadczy fakt, że w Polsce na ponad 3 tys. kościołów i kaplic, dedykowanych Matce Bożej, aż 600 jest pod wezwaniem Wniebowzięcia. Jest ono tytułaturą bazylik i kościołów katedralnych w Gnieźnie, Białymstoku, Pelplinie, Płocku, Włocławku, Łowiczu, Sosnowcu, Zielonej Górze, Kołobrzegu.

Również i w Krakowie znajdują się dzieła sztuki, które w swej tematyce przedstawiają scenę Wniebowzięcia NMP. Między innymi w kościele Mariackim

znajduje się największe dzieło sztuki rzeźbiarskiej, arcydzieło późnego gotyku – ołtarz (tryptyk) wykonany przez Wita Stwosza, najcenniejszy zabytek Bazyliki, wykonany w latach 1477-1489. Nosi nazwę Ołtarza Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny (potocznie nazywany jest także Krakowskim Ołtarzem Wita Stwosza, lub Ołtarzem Mariackim w Krakowie). W środkowej części tryptyku znajduje się główna scena ołtarza. Grupa figur, wyciętych z litych kłóców lipowego drewna ok. 2.7 metrowej wysokości, polichromowanych i złożonych (tak samo jak pozostałe mniejsze i większe figury, ołtarza, a jest ich ok. 200) przedstawia osuwającą się na kolana, wyraźnie słabnącą Marię, otoczoną przez apostołów i podtrzymywaną przez św. Jana.

W zabytkowym kościele oo. Kamedułów na Bielanach, kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, na centralnym miejscu prezbiterium, znajduje się obraz autorstwa Michała Stachowicza przedstawiający scenę Wniebowzięcia NMP.

Dzień Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, decyzją komunistycznych władz, przestał być dniem wolnym od pracy w 1955 roku. Po czym w maju 1989 r. sejm przywrócił to święto jako dzień ustawowo wolny od pracy.

Niech słowa ks. Józefa Tischnera będą podsumowaniem znaczenia tego, jakże ważnego dla nas chrześcijan, święta. *„Dlatego dzień Wniebowzięcia Matki Bożej jest także dniem wielkiej nadziei dla człowieka. Matka Boża Zielna – zieleń to symbol nadziei, nadzieja ta zostaje uzupełniona w tym drugim wymiarze Wniebowzięcia. I jeszcze trzeci wymiar tego święta. To święto jest przede wszystkim piękne. Ono prowokuje ludzi, aby byli piękni. Widzę przede wszystkim te rzesze pielgrzymów na Podhalu, w Ludźmierzu czy też może na Rusnakowej Polanie. Przychodzą górali, górale, piękni, pięknie ubrani. To święto wywołuje w ludziach przeświadczenie, że do Matki Bożej można dojść przede wszystkim poprzez dobry użytek z piękna. Kiedyś Norwid powiedział, że nadzieja jest z prawdy. Święto Matki Bożej Zielnej jakby uzupełnia tę myśl. Nadzieja jest z piękna. Piękno niewątpliwie wyraża jakąś prawdę o ludziach i dlatego nadzieja jest z piękna. Matka Boża Zielna – symbol nadziei, zieleń, zwycięstwo życia nad śmiercią. Symbol widoczny także w tych ziołach, które ludzie przynoszą do kościoła. I wreszcie to niezwykle wielkie, pulsujące, mieniące się milionami barw piękno stworzenia i piękno człowieka. Nadzieja jest z piękna. „Uwielbia dusza moja Pana”, to są słowa tej, do której ludzie w dzień Matki Bożej Zielnej niosą to, co mają najlepsze i najpiękniejsze.”*

**Opracowała
Ewa Stella-Sawicka**

Sierpniowe święta maryjne

Matki Boskiej Anielskiej

2 sierpnia w kościołach i klasztorach franciszkańskich obchodzone jest patronalne święto Matki Bożej Anielskiej Porcjunkuli. W Kalendarzu Liturgicznym czytamy, iż tego dnia w kościołach parafialnych można uzyskać odpust zupełny Porcjunkuli. Za zgodą biskupa diecezjalnego odpust ten może być przeniesiony na niedzielę, która poprzedza 2 sierpnia lub po nim następuje.

Historia tego święta i odpustu związana jest ze św. Franciszkiem. Legenda głosi, że pewnej nocy latem 1216 r. usłyszał w swojej celi głos: "Franciszku, do kaplicy!". Kiedy tam się udał, ujrzał Pana Jezusa siedzącego nad ołtarzem, a obok z prawej strony Najświętszą Maryję Pannę w otoczeniu aniołów. Usłyszał głos: "Franciszku, w zamian za gorliwość, z jaką ty i bracia twoi, staracie się o zbawienie dusz, w nagrodę proś mnie dla nich i dla czci mego imienia o łaskę, jaką zechcesz. Dam ci ją, gdyż dałem cię światu, abyś był światłością narodów i podporą mojego Kościoła". Franciszek upadł na twarz i rzekł: "Trzykroć Święty Boże! Ponieważ znalazłem łaskę w Twoich oczach, ja który jestem tylko proch i popiół, i najnędzniejszy z grzeszników, błagam Cię z

uszanowaniem, na jakie tylko zdobyć się mogę, abyś raczył dać Twoim wiernym tę wielką łaskę, aby wszyscy, po spowiedzi odbytej ze skrucą i po nawiedzeniu tej kaplicy, mogli otrzymać odpust zupełny i przebaczenie wszystkich grzechów".

Trzeba pamiętać, że w tamtych czasach, żeby dostać odpustu trzeba było się udać z pielgrzymką do Ziemi Świętej lub do Rzymu. Następnie św. Franciszek zwrócił się do Najświętszej Maryi Panny: "Proszę błogosławionej Dziewicy, Matki Twojej, Orędowniczki rodzaju ludzkiego, aby poparła sprawę moją przed Tobą". Maryja poparła modlitwę Franciszka. Wtedy Chrystus Pan powiedział: "Franciszku, to, o co prosisz, jest wielkie. Ale otrzymasz jeszcze większe łaski. Daję ci odpust, o który usilnie błagasz, pod warunkiem jednak, że będzie on zatwierdzony przez mego Namiestnika, któremu dałem moc związania i rozwiązywania tu na ziemi". Podanie głosi, że następnego dnia św. Franciszek udał się do Perugia, gdzie przebywał wówczas papież Honoriusz III, który faktycznie udzielił odpustu zupełnego na dzień przypadający w rocznicę poświęcenia kapliczki Porcjunkuli, tj. 2 sierpnia. Początkowo więc odpust zupełny można było uzyskać jedynie w kościele Matki Bożej Anielskiej w Asyżu i to jedynie 2 sierpnia. W miarę upływu czasu odpusty te były stopniowo rozszerzane, a w roku 1911 św. Pius X przywilej ten rozszerzył na wszystkie kościoły parafialne.

Kapliczkę tę z ok. VI w. św. Franciszek odbudował ze stanu ruiny w zimie 1207/1208 r. i obok niej zamieszkał. Wkrótce przyłączyli się do niego towarzysze. W tym czasie należała jeszcze do benedyktynów z pobliskiej góry Subasio, jednak wkrótce (1211 r.) odstąpili ją św. Franciszkowi i jego współbraciom, którzy wybudowali sobie tam ubogie szałas, w których mieszkali. 2 sierpnia 1216 r. miało miejsce uroczyste poświęcenie (konsekracja) kapliczki-kościółka. W tym też czasie funkcjonowała w stosunku do niego druga nazwa - Porcjunkula, być może również wprowadzona przez św. Franciszka. Etymologicznie oznacza ona tyle, co kawałeczek, drobna część. Prawdopodobnie nawiązywała ona do jego bardzo małych rozmiarów. Tak więc Porcjunkula stała się macierzystym domem zakonu św. Franciszka.

Dwieście lat później - w roku 1415 św. Bernardyn ze Sieny osadził tu swoich synów duchowych - obserwantów (bernardynów), którzy wystawili tu spory klasztor wraz z okazałym kościołem. W latach 1569-1678 wybudowano świątynię, w środku której znajduje się zachowany w stanie pierwotnym kościółek Porcjunkula. Przy końcu bocznej nawy jest ceta, w której mieszkał i dokonał życia św. Franciszek.





Matki Boskiej Śnieżnej

Święto to, obchodzone 5 sierpnia, jest związane z Bazyliką Matki Bożej Większej w Rzymie (Santa Maria Maggiore), która jest największą świątynią Jej dedykowaną na Zachodzie. „Historia owego wydarzenia jest następująca: Za czasów papieża Liberiusza (rządził Kościołem w latach 352 — 366), patrycjusz rzymski Jan ze swą małżonką, nie mając potomstwa, postanowili uczynić Najświętszą Maryję Pannę spadkobierczynią swego wielkiego majątku. Oboje małżonkowie prosili gorąco, by wola Najświętszej Panny co do dobrego zużytkowania ich posiadłości została im w jakiś sposób objawiona. Maryja wysłuchała ich prośb i potwierdziła to następującym cudem:

Dnia 5 sierpnia, kiedy w Rzymie bywają największe upały, nocą, część wzgórza Eskwilińskiego pokryła się śniegiem. Też nocy, Najświętsza Panna objawiła we śnie obojgu małżonkom, każdemu z osobna, życzenie, aby tam, gdzie znajduje się śnieg na wzgórzu, ku Jej czci zbudowali kościół. W taki właśnie sposób chciała zostać ich spadkobierczynią. Patrycjusz Jan powiadomił o tym papieża Liberiusza, który również miał taki sam sen. Toteż udał się on rano otoczony klerem i ludem w uroczystej procesji na śniegiem pokryte wzgórze i tam oznaczył miejsce na budowę kościoła Panny Maryi.”

W Krakowie kościół pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Śnieżnej znajduje się na Gródku przy ul. Mikołajskiej, a w nim obraz poświęcony i obdarowany odpustami. Według tradycji klasztoru miał być podarowany przez papieża Urbana VIII do nowo ufundowanego klasztoru i kościoła w 1634 r. Około roku 1820 przy klasztorze działał malarz krakowski Michał Stachowicz. On to prawdopodobnie przemałował ten obraz.



Najświętszej Maryi Panny Królowej

Święto obchodzone 22 sierpnia zostało wprowadzone przez papieża Piusa XII encykliką *Ad caeli Reginam* (Do Królowej niebios) wydanej 11 października 1954 r., w setną rocznicę ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi. Już w czasie Soboru Watykańskiego I w roku 1869 biskupi francuscy i hiszpańscy prosili o to święto. Początkowo wspomnienie Maryi Królowej obchodzone było w dniu 31 maja, ale w wyniku posoborowej reformy kalendarza liturgicznego przesunięto je na oktawę uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny - 22 sierpnia. To właśnie wydarzenie ukoronowania Maryi wspominamy w piątej tajemnicy chwalebnej różańca, a we wspomnienie dokonujemy aktu ponowienia poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi.

Tytuł ten podkreślony został także w dokumentach Soboru Watykańskiego II, szczególnie w Konstytucji Dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*: „Niepokalana Dziewica, zachowana wolną od wszelkiej skazy winy pierworodnej, dopełniwszy biegu życia ziemskiego z ciałem i duszą wzięta została do chwały niebieskiej i wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego, aby bardziej upodobniła się do Syna swego, Pana panującego (por. Ap 19,16) oraz zwycięzcy grzechu i śmierci” (KK 59).



Matki Boskiej Częstochowskiej – 26 sierpnia

13 kwietnia 1904 r. św. Pius X zatwierdził święto Matki Bożej Częstochowskiej. Po raz pierwszy święto było uroczyste obchodzone w dniu 29 sierpnia 1906 roku. W 1931 Pius XI zatwierdził dzień 26 sierpnia jako święto ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej. Dekretem Kongregacji Obrzędów z dnia 26 października 1956 uroczystość liturgiczna została przyznana wszystkim diecezjom w Polsce.

Natomiast w tradycji Kościoła prawosławnego święto Częstochowskiej Ikony Matki Bożej obchodzone jest 19 marca (co odpowiada dacie 6 marca w kalendarzu juliańskim), a także w ostatnią niedzielę sierpnia (niezależnie od kalendarza). Ku czci Częstochowskiej Ikony Przenajświętszej Bogurodzicy powstał także akatyst.

Fragmenty listu Episkopatu na niedzielę 25 kwietnia 1976 r. przygotowującego do obchodów sześciu wieków królowania Maryi w Polsce:

„Obraz Matki Bożej przybył na Jasną Górę bez rozgłosu. Do dziś nie odnaleziono dokumentu przekazania obrazu zakonowi oo. paulinów w Starej Częstochowie. Również akt fundacji klasztoru nie wspomina o tym wizerunku. Dopiero Jan Długosz - historyk polski - w swoim dziele Liber beneficiorum informuje, że książę Władysław Opolczyk, podczas pierwszej fundacji w roku 1382, podarował paulinom obraz Bogarodzicy. Przyszła więc Najświętsza Panna w czasach bezkrólewia i obecność swoją pośród polskiego ludu rozpoczęła dyskretnie, osłonięta ciszą pustelniczego zakonu.

Szybko skupiła przy sobie serca wiernych Maryja Częstochowska - jak napisał Długosz - <<0 przełagodnym wyrazie twarzy, która spoglądających przenika szczególną pobożnością, jakbyś na żywą patrzył>> (por. Liber beneficiorum). (...)

Zapiski z pierwszej połowy XVII wieku tak przedstawiają nastroje, jakie panowały wśród przybywających na Jasną Górę: <<Żadna kompania, żadne zgromadzenie największe i najmniejsze nie przychodzi do kościoła, aż się wszyscy przeproszą i jeden drugiemu wszystkie obrazy i krzywdy odpuści. Przyszedłszy do kościoła bardzo wiele takich jest na-bożnych ludzi, którzy nie wnikną do kaplicy Najświętszej Panny ani wejrzą na obraz święty, aż doskonale wypowiadają się z grzechów swoich [...] , bo taki był zwyczaj stary i co ojcowie nasi czynili>>. (...)

Maryja Jasnogórska była dla polskich władców - dzięki ich wierze - siłą, z którą nigdy nie chcieli się rozstawać. Król Zygmunt August i Jan Kazimierz stale przy sobie wozili obraz Jej malowany na blasze. A Władysław IV wyznał: „Wiedziecie, ojcowie moi, że lubo nagłe sprawy państwa i grożące niebezpieczeństwa wywołują mnie stąd, nigdy się jednak od tej mojej Opiekunki świętej nie oddalam [...]. Zawsze tu do Niej myślę się i sercem obracam [...]. Gdziekolwiek będę się znajdował, tu zawsze obecnym być nie przestanę”. Wyczuwamy w tym wyznaniu głęboką, nadprzyrodzoną wiarę w moźną przyczynę Bogarodzicy.

Potęźną Panią z Jasnej Góry, rozdzielając obficie dary rozmodlonemu Narodowi, od dawien dawna starano się godnie uczcić w miejscu Jej władania przez nadanie temu miejscu również zewnętrznej wspaniałości. Już w połowie XIV wieku wzniesiono pierwszą świątynię, a wcześniej postawiono kaplicę murowaną dla Cudownego Obrazu. Od połowy XVII wieku Maryja Częstochowska przyjmowała pielgrzymów w zamku warownym. Nad wznoszeniem murowanej twierdzy czuwał Zygmunt III Waza i Władysław IV.

Wśród tych potężnych przejawów wiary i czci wobec Bogarodzicy z pewnością nie przewidywano bliskich już zdarzeń. A były to zdarzenia, przez które Pani z Jasnej Góry na wszystkie czasy zaznaczyła swoje duchowe władanie nad wiernym Chrystusowi Narodem polskim. Historia Europy pamięta taki wiek, kiedy król szwedzki, Karol Gustaw, zamierzał utworzyć północne imperium protestanckie. W roku 1655 armia szwedzka weszła w granice kraju. Bez oporu zajmował wróg miasta, twierdze, wsie. Magnaci osłabieni w wierze herezjami, zdradzali Kościół i Ojczyznę, król musiał ją opuścić. Szwedzi tak niszczyli wszystko co polskie i katolickie, że pobyt ich na naszej ziemi nazwano <<potopem>>. Zdobywcy pochód najeźdźcy zatrzymał się dopiero pod Jasną Górą. Twierdzę tę, której obroną dowodził bohaterski przeor ojciec Augustyn Kordecki, oblegał wróg czterdzieści dni i nocy (18 listopada - 27 grudnia) i nie zdobył jej. Obronę Jasnej Góry uznano za cudowną. Otrzeźwiła ona Naród i wszystkie warstwy, które pozostały w jedności z Kościołem.

Najświętsza Panna, posługując się wytrwałością i odwagą garstki walczących, wyjednała wówczas Narodowi łaskę zrozumienia, że nie ma czasu na ochronę prywatnych interesów, na spory i waśnie, gdy wróg zagarnia i niszczy bezcenne skarby - wolność Ojczyzny i wiarę katolicką. Obrona Jasnej Góry miała więc dla Ojczyzny ogromne znaczenie nie tylko militarne, ale przede wszystkim duchowe. Była rozesłaniem wici, ogłoszeniem w kraju pospolitego ruszenia. Moc tego wezwania była tak potężna, że poruszyła wszystkie serca i wszystkie stany zjednoczyła w walce z najeźdźcą. Zrozumiano, jak wielkie znaczenie ma naród wierny Bogu, zjednoczony w Kościele.

Dnia 1 kwietnia 1656 roku w katedrze lwowskiej król Jan Kazimierz ogłosił uroczystym ślubem Wielką Boga-Człowieka Matkę - Królową Polski. Było oczywiste, że Królowa Polski tron swój ma na Jasnej Górze. Stało się widoczne, że zjednoczenie i wyzwolenie kraju było dziełem ludzi ogarniętych żywą wiarą w potęgę Matki Bożej Częstochowskiej. Toteż akt dokonany we Lwowie zaczęto wiązać z Jasną Górą jako Stolicą Królowej Polski. (...)

Jednym z najwspanialszych aktów czci, okazanych Maryi Jasnogórskiej, było nałożenie papieskich koron na głowę Dzieciątka i Matki Bożej w Cudownym Obrazie, w roku 1717. Uroczystości trwały ponad dziesięć dni, a dzień koronacji, 8 września, zgromadził setki tysięcy wiernych.

Fakt koronacji jasnogórskiego obrazu, dokonany za zgodą papieża Klemensa XI, posiadał podwójną wymowę. Przede wszystkim oznaczał on, że Stolica święta oficjalnie uznała częstochowski wizerunek za cudowny, to znaczy taki, który jest znakiem Bożego działania i przez który Bóg udziela szczególnych łask. Obraz Pani z Jasnej Góry został ukoronowany jako jeden z pierwszych w świecie. W świadomości Narodu koronacja Matki Bożej Częstochowskiej była także ogłoszeniem Jej dziedziczną Królową Polski. Ona zaś, Matka i Królowa Polski, okazała się wierną Opiekunką swojego ludu, zarówno w dniach jego radości, jak i udręczenia.”

CUD NAD WISŁĄ



Przed nami 95. rocznica Bitwy Warszawskiej, przełomowego momentu w wojnie polsko – bolszewickiej. Generał Tuchaczewski przebiegał na Warszawę. Józef Piłsudski wzywał: „o pierś całego narodu rozbić się ma nawała bolszewizmu”.

Apele nie pozostają bez odzewu. Zapał jest wielki, ale Polacy potrzebują wsparcia duchowego. Do kogoż mogą się zwrócić? – „tylko do Ciebie, ukochanej Matki”.

„W początkach lipca 1920 r. natężenie modlitewne w Częstochowie wzrasta. ... W przededniu bitwy nad Wisłą „głos Jasnej Góry nabrał jeszcze większego natężenia. Zebrał się tutaj na Konferencji Plenarnej Episkopat Polski (27-29 lipca 1920 r.). Wobec dziejowego wyzwania biskupi pod przewodnictwem kardynałów Aleksandra Kakowskiego i Edmunda Dalbora dokonali poświęcenia Polski Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i ponowili wybór Maryi na Królową Polski. Modlitewne trwanie na Jasnej Górze osiągnęło swoje szczytowe natężenie w nowennie błagalno-pokutnej rozpoczętej 7 sierpnia 1920 roku. Tysiące ludzi leżało krzyżem na wielkim placu przed sanktuarium, błagając Matkę Bożą Królową Polski o wstawiennictwo i ratunek dla Ojczyzny.

Na zakończenie nowenny, gdy o. Łaziński powiadomił uczestników o zwycięstwie, o tym, że Maryja wysłuchała prośb Narodu, zebranych na placu opanował niezwykły entuzjazm. Uczestnicy nabożeństwa płakali z radości i rzucali się sobie w ramiona. Wołano: „Stał się cud!”.

W wyniku przeprowadzonej przez gen. Hallera rozmowy z ks. płk. Sienkiewiczem, odpowiedzialnym za duszpasterstwo w wojsku w czasie trwającej ofensywy, w kościele Najświętszego Zbawiciela w stolicy przy ołtarzu Matki Boskiej Częstochowskiej rozpoczęto specjalną nowennę dla żołnierzy w intencji Ojczyzny.

W tym klimacie rozwijał swoją działalność młody ks. Ignacy Skorupka. Księdza Skorupkę tak wspominał jego dowódca ppor. Mieczysław Słowikowski: „Był on przeniknięty

głęboką wiarą w zwycięstwo, w słuszość naszej świętej sprawy... Upewniał mnie, iż dzień naszego zwycięstwa jest bliski. Według jego przeczucia będzie to dzień święta Matki Bożej (...) Jutro - powiedział ks. Skorupka - przyniesie nam zwycięstwo, bo Maryja, Matka Boża jest z nami”.

Znaczenie bitwy warszawskiej było ogromne. Tak pisał o niej ambasador brytyjski w Berlinie Lord Edgar Vincent d'Abernon podsumował znaczenie Bitwy Warszawskiej:

„Gdyby Karol Młot nie powstrzymał inwazji Saracenów zwyciężając w bitwie pod Tours, w szkołach Oxfordu uczono by dziś interpretacji Koranu, a uczniowie dowodziliby obrzezanemu ludowi świętości i prawdy objawienia Mahometa. Gdyby Piłsudskiemu i Weygandowi nie udało się powstrzymać triumfalnego pochodu Armii Czerwonej w wyniku bitwy pod Warszawą, nastąpiłby nie tylko niebezpieczny zwrot w dziejach chrześcijaństwa, ale zostałyby zagrożone samo istnienie zachodniej cywilizacji. Bitwa pod Tours uratowała naszych przodków przed jarzmem Koranu; jest rzeczą prawdopodobną, że bitwa pod Warszawą uratowała Europę Środkową, a także część Europy Zachodniej przed o wiele groźniejszym niebezpieczeństwem, fanatyczną tyranią sowiecką”.

Ojciec Święty Jan Paweł II niejednokrotnie przypominał rodakom o europejskim wymiarze Cudu nad Wisłą „Ciągłe żywa jest w naszych sercach pamięć o Bitwie Warszawskiej, jaka miała miejsce w tej okolicy w miesiącu sierpniu 1920 roku. Było to wielkie zwycięstwo wojsk polskich, tak wielkie, że nie dało się go wytłumaczyć w sposób czysto naturalny i dlatego zostało nazwane „Cudem nad Wisłą”.. Myślimy o żołnierzach, oficerach. Myślimy o Wodzu, o wszystkich, którym zawdzięczamy to zwycięstwo po ludzku. Wspominamy... , bohaterskiego kapłana Ignacego Skorupkę, który zginął niedaleko stąd, pod Ossowem. Dusze wszystkich poległych polecamy Miłosierdziu Bożemu. ... w kaplicy domowej ... rezydencji Papieża, o dziwo spotkają się tam (pielgrzymi- red.) z freskami na ścianach bocznej kaplicy upamiętniającymi dwa wydarzenia z dziejów naszych, polskich. Pierwszy, to obrona Jasnej Góry, a drugi to „Cud nad Wisłą”. ... te malowidła kazał w kaplicy w Castel Gandolfo wymalować papież Pius XI, który podczas bitwy warszawskiej, w 1920 roku był nuncjuszem apostolskim w Warszawie. To jego decyzja, ... sprawiła, że Papież Polak zastał tam, w tej kaplicy, dzieje swojego narodu.”

Wielu historyków uważa, że bitwa miała także wymiar europejski. Porównywana być może tylko z takimi sławnymi zwycięstwami oręża polskiego jak bitwa pod Grunwaldem i pod Wiedniem. Te wszystkie trzy bitwy decydowały bowiem o przyszłych losach kontynentu.

Opr. B. Skrzyńska

Korzystałam z następujących materiałów:

1. Janusz Wiertel Polska w planach Lenina. W 91. rocznicę Cudu nad Wisłą
2. Władysław Pobóg – Malinowski Najnowsza Historia Polityczna Polski 1864 – 1945 tom trzeci Londyn 1986
3. o. prof. Zachariasz S. Jabłoński OSPPE [w]: Nasz Dziennik, 2010, nr 189
4. Czesław Wójcik – Uglis Modlitwa przed bitwą
5. Edgar Vincent d'Abrenon 18. decydująca bitwa w dziejach świata pod Warszawą 1920
6. www.archpoznan.org.pl

Anioł Pański, 2 sierpnia 2015

Nawiązując do czytanego w zeszłą niedzielę fragmentu Ewangelii wg św. Jana opisującego rozmowę Pana Jezusa z ludźmi, którzy byli świadkami rozmnożenia chleba, Ojciec Święty powiedział, że nie rozumieli oni, „że ten chleb, łamany dla wielu, był wyrazem miłości samego Jezusa. Przywiązywali większą wartość do tego chleba niż do jego dawcy. W obliczu tej ślepoty duchowej Jezus podkreśla potrzebę wyjścia poza ten dar i odkrycia, poznania dawcy. To sam Bóg jest darem i dawcą. I tak oto w postaci tego chleba i tego gestu ludzie mogą znaleźć Tego, który to daje, którym jest Bóg. Wzywa On do otwarcia się na perspektywę, która dotyczy nie tylko codziennych trosk o jedzenie, ubieranie się, o powodzenie czy karierę. Jezus mówi o innym pokarmie, który nie ulega zniszczeniu i którego warto szukać i przyjmować. Zachęca On: <<Troszcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy>> (w. 27). To znaczy szukajcie zbawienia, spotkania z Bogiem. Tymi słowami chce dać nam do zrozumienia, że oprócz głodu fizycznego człowiek nosi w sobie inny - wszyscy odczuwamy ten głód - ważniejszy, którego nie można zaspokoić za pomocą zwykłego pokarmu. Chodzi o głód życia, głód wieczności, który tylko On może zaspokoić, ponieważ jest On <<chlebem życia>> (w. 35). Jezus nie usuwa troski i poszukiwania chleba powszedniego, nie, nie usuwa troski o to wszystko, co może uczynić życie bogatszym. Ale Jezus przypomina nam, że prawdziwe znaczenie naszego ziemskiego istnienia zmierza do celu w wieczności, polega na spotkaniu z Nim, który jest darem i dawcą oraz przypomina nam, że ludzkie dzieje z ich cierpieniami i radościami należy postrzegać w perspektywie wieczności, to znaczy w tej perspektywie ostatecznego spotkania z Nim. A to spotkanie rozświecila wszystkie dni naszego życia. Jeśli myślimy o tym spotkaniu, o tym wielkim darze, o małych darach życia, także o cierpieniach, troski te zostaną rozświecone nadzieją tego spotkania. <<Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie>> (w. 35).”

Na koniec Ojciec Święty jak zwykle poprosił o modlitwę za niego. Módlmy się również w jego intencjach..

Na podstawie <http://www.niedziela.pl>
przygotował Jan Deskur

19. niedziela zwykła (J 6, 41-51)

Wielokrotnie w Ewangelii możemy spotkać sytuacje, w których Jezusa przemawia do tłumów. Możemy także obserwować mocno zróżnicowane reakcje słuchaczy. Jedni słuchają z zainteresowaniem, inni się buntują, zwłaszcza elity społeczności izraelskiej. Dzisiaj spotykamy się z sytuacją, kiedy Jezus wygłasza mowę eucharystyczną i nie zostaje zrozumiany przez słuchaczy. Mówi, że jest chlebem żywym, a oni usiłują Jego wypowiedzi sprowadzić do absurdu (świadomie albo nie). Twierdzą przy tym, iż doskonale wiedzą kim Jezus jest. Widać, jak bardzo stereotypy zawężają horyzonty. Ważne jest to, aby na każdego, nie tylko na Jezusa, patrzeć bez uprzedzeń.

ks. Tomasz Gędek

Z serwisów informacyjnych



"Obejmując z woli Narodu urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, uroczyste przysięgam, że dochowam wierności postanowieniom Konstytucji, będę strzegł niezłomnie godności Narodu, niepodległości i bezpieczeństwa Państwa, a dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli będą dla mnie zawsze najwyższym nakazem". Wymawiając te słowa przysięgi Andrzej Duda 6 sierpnia został pełniącym urząd Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej.

Pierwszego od trzech lat biskupa katolickiego wyświęcono w Chinach za zgodą Stolicy Apostolskiej. Ks. Joseph Zhang Yilin został wybrany na koadiutora w Anyang przez komunistyczne władze, ale sakrę zaaprobowała Stolica Apostolska. Uroczystość odbyła się w obecności sił bezpieczeństwa. W liturgii sprawowanej w katedrze w Anyang uczestniczyło 3 biskupów uznanych przez Stolicę Apostolską, 70 kapłanów, 150 sióstr i prawie półtora tysiąca wiernych.

Rosja złożyła w Komisji ONZ ds. Granic Szelfu Kontynentalnego zrewidowany wniosek o rozszerzenie granic swego szelfu w Arktyce poprzez przyłączenie Grzbietu Łomonosowa i innych tworów, będących przedłużeniem szelfu. Rosja występuje o terytorium liczące ok. 1,2 mln kilometrów kwadratowych rozciągające się do ponad 350 mil morskich od wybrzeża.

Rosja, USA, Kanada, Dania i Norwegia próbują zapewnić sobie wyłączne prawa do części Arktyki, która - jak się szacuje - może kryć do jednej czwartej ziemskich zasobów ropy naftowej i gazu.

Córka zamordowanego rosyjskiego opozycjonisty Borysa Niemcowa, dziennikarka Żanna Niemcowa odebrała we wtorek w Warszawie z rąk prezydenta Bronisława Komorowskiego i b. prezydenta Lecha Wałęsy Nagrodę Solidarności im. Lecha Wałęsy. Ojciec Żanny 55-letni Borys Niemcow został zastrzelony 27 lutego wieczorem w centrum Moskwy, przed murem Kremla. Opozycjonista był jednym z najgłośniejszych krytyków prezydenta Władimira Putina. Zarzucał mu zwłaszcza agresywną politykę wobec Ukrainy.

Zgodnie z życzeniem Ojca Świętego na medalu na 3. rok jego pontyfikatu zamiast wizerunku samego Papieża umieszczono wyobrażenie św. Teresy z Avili. W ten sposób Franciszek chciał uczcić 500. urodziny tej wielkiej hiszpańskiej mistyczki.

50 lat temu ukazało się pierwsze wydanie Biblii Tysiąclecia. Dzieło opublikowane w 1965 roku, tuż przed milenijną rocznicą chrztu Polski, było pierwszym od prawie czterech wieków kompletnym tłumaczeniem Pisma św. na język polski w Kościele katolickim. Za dzień ukazania się Biblii Tysiąclecia przyjmuje się 2 sierpnia 1965 r., kiedy to dyrektor Pallottinum ks. Piotr Granatowicz wręczył jej pierwsze egzemplarze prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu.

BAR



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

19. NIEDZIELA ZWYKŁA

9 VIII 2015 r.

1. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy: w poniedziałek – ŚWIĘTO ŚW. WAWRZYŃCA, DIAKONA I MĘCZENNIKA.

w wtorek – wspomnienie św. Klary, dziewicy. O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w czwartek – ŚWIĘTO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY KALWARYJSKIEJ.

w piątek – wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego, kapłana i męczennika. Po mszy św. wieczornej nabożeństwo i koronka do Miłosierdzia Bożego.

w sobotę – UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWZİĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY. Porządek mszy św. jak w każdą niedzielę. Po mszy św. pobłogosławienie ziół i kwiatów.

* * *

3. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Cytat z „Dzienniczka Siostry Faustyny”:

„12. VIII. 1937 O Hostio żywa, Jezu utajony, Ty widzisz stan mojej duszy. Niezdolna jestem sama z siebie, aby wymówić Twe Imię św. Z serca nie mogę wydobyć żaru miłości, ale klęcząc u stóp Twoich, zapuszczam w tabernakulum wzrok swej duszy, wzrok wierności.

Tyś zawsze ten sam, choć w duszy mej zmiana. Ufam, że przyjdzie chwila, w której odślonisz Swe oblicze, a dziecię Twoje ujrzy znów słodką Twą twarz. Dziwię się Jezu Tobie, że możesz się tak długo ukrywać przede mną, jak możesz powstrzymać ten ogrom miłości, który masz ku mnie. W mieszkaniu serca swego nadśluchuję i czekam na przyjście Twoje, jedyny Skarbie serca mego.”(Dz. 1239)

Tygodnik Salwatorski zaprasza!

W niedzielę od godziny 9.30 – 14.30 w „Salce pod Plebanią” można będzie nabyć archiwalne numery naszego Tygodnika, spotkać się z przedstawicielami redakcji i przekazać nam swoje opinie.

Można będzie także zobaczyć „Kiermasz Rzeczy Bezcennych” i skorzystać z okazji nabycia książek oraz różnych drobiazgów.

Uzyskane w ten sposób środki będą przeznaczone na pokrycie kosztów wydawania Tygodnika Salwatorskiego.